

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszczyk
tel. 695 385 509

NOWY KREDYT i 20 MILIONÓW DEFICYTU!

Dokończenie ze str. 1.

- Skąd tak duże zwiększenie środków, z czego to wynika? - pytał P. Jędrówiak. - Czy nie robimy tego na wyrost, przez co też potencjalni oferenci mają „zielone światło” do jeszcze wyższych kwot proponowanych w przetargach. Co się takiego stało, że jeszcze dokładamy ponad 2,3 mln zł na dokończenie budowy szkoły? - pytał radny.

- Faktycznie, proponowana kwota jest trochę „do przodu” - odpowiadał M. Witek, sugerując, że przy kolejnych przetargach ich wartość także może być nieco wyższa, a chciałby zachować płynność w prowadzeniu inwestycji. Zaproponował też, że jeśli wpłyną do budżetu jakieś inne środki, to będą one przeznaczone na pomniejszenie deficytu budżetowego. Burmistrz tłumaczył, że dodatkowe pieniądze będą przeznaczone nie tylko na materiały i prace budowlane, lecz również na wyposażenie szkoły i przedszkola.

- Jestem na 99% przekonany, że cała kwota 2.350.000 zł wystarczy, by 1 września szkoła została otwarta - mówił burmistrz. - Uważam, że przy tak poważnym zadaniu nie jest to kwota wygórowana.

Odpowiedzi burmistrza nie uspokoiły atmosfery na sali.

- Mam wrażenie, że pan bardziej dba o interesy firmy „Skanska” niż o interes mieszkańców tego miasta - zarzucił burmistrzowi radny M. Światoń, twierdząc, że gdyby „Skanska” zapłaciła kary umowne za przekroczenie terminu, wtedy nie trzeba by robić korekty budżetu.

- To nie jest taka prosta rzecz - tłumaczył burmistrz. - Można przypuszczać, że firma „Skanska”, widząc niemożliwość wykonania w pierwotnym terminie, zerwałaby umowę i zapłaciłaby o wiele niższą karę za niezrealizowanie inwestycji. Wówczas musielibyśmy zrobić inwentaryzację tego, co zostało wykonane i rozpiścić przetarg na dokończenie budowy. Wcale nie jest pewne, by znalazła się firma, która chciałaby wchodzić na „rozgrzebaną” budowę i brać po innej odpowiedzialność. A gdyby nawet, to kwota na dokończenie szkoły byłaby znacznie wyższa, a i tak o zakończeniu inwestycji w tym roku moglibyśmy zapomnieć.

Według M. Witka „dogadanie się” z firmą „Skanska” i przedłużenie jej terminu do sierpnia było decyzją optymal-

ną, pozwalającą 1 września rozpocząć naukę w budowanej szkole.

Jednak ta wypowiedź nie do końca uspokoiła radnych. Pojawiły się pytania dotyczące „Analizy rzeczowo-finansowej inwestycji”, jaką firma uzgodniła z przedstawicielami miasta. Wynika z niej, że 1.324.754 zł miasto będzie jeszcze musiało wyłożyć na budowę szkoły i jej wyposażenie, z tym że 423.469 zł to oszczędności, jakie na niektórych robotach poczyniono. Po odliczeniu tej sumy trzeba jeszcze zapłacić 901 tys. zł, a i tak nie ma w tej kwocie wszystkich kosztów wyposażenia szkoły i przedszkola, które przekraczają pół miliona zł.

Radna B. Calińska pytała, czy nie można by wykorzystać komputerów i tablic multimedialnych z likwidowanych szkół. Okazuje się, że do nowej placówki będą zakupione nowe tablice, a te z likwidowanych wykorzystane zostaną w pozostałych szkołach gminy.

K. Bacik zgodził się z tym, że na postawienie się firmie „Skanska” jesteśmy za słabi, ale jego zdaniem ta nasza słabość wynika z beztróskiego podejścia do tematu władz miasta. Z kolei P. Jędrówiak zaproponował, aby najpierw wykorzystać wszystkie środki przeznaczone na budowę (a takie, jak się okazało jeszcze są), a nie brać kolejnych kredytów. Głos zabrał także radny S. Odrobiński - przyznał, że w wielu kwestiach przedmówcy mają rację, lecz jego zdaniem kredyt trzeba będzie zaciągnąć.

Na prośbę Jędrówiaka ogłoszono 10-minutową przerwę. Po niej przystąpiono do rozpatrywania, punkt po punkcie, „Analizy rzeczowo-finansowej”. Okazało się, że wzrost kosztów wiąże się przede wszystkim z wykonaniem instalacji audio-wideo wraz z osprzętem (tablice interaktywne, radiowęzeł, nagłośnienie, itp.) - 327.669 zł. Inne poważne wzrosty kosztów wynikały z: wykonania dodatkowego drenażu zabezpieczającego teren obiektu przed zalaniem (255.840 zł), wykonania robót sanitarnych nieujętych w dokumentacji (129.071 zł), wykonania podsypek pod posadzkę sali gimnastycznej (103.521 zł) i dodatkowego oświetlenia na boisku (95.588 zł). Spadek kosztów, przekraczający 400 tys. zł, był mniej spektakularny, spowodowany głównie zamianą materiałów lub technologii na tańsze, np. zmiany w instalacji wod.-kan. (127.520 zł oszczędności), zmiany w instalacji wewnętrznej sanitarnej (123.000 zł) i zmiana technologii wykonania sufitów podwieszanych (104.699 zł).

Od września 2016 r. do 25 kwietnia 2018 r. na inwestycję zrealizowano płatności w kwocie 7.550.321 zł. Zaplanowana na ten rok kwota to 15.530.000 zł, a trzeba będzie ponieść



wydatki w wysokości 17.881.346 zł. Stąd na pokrycie dodatkowych kosztów - 2.351.346 zł, potrzeba zaciągnąć kredyt. Inna sprawa, czy koszty te muszą być aż tak duże - to właśnie budziło wątpliwości części radnych. Oby były to rzeczywiście ostatnie pieniądze na tę inwestycję i przyczyniły się do oddania szkoły przed 1 września.

Gdy już wszystko zostało powiedziane, przystąpiono do głosowania. Dwóch radnych - P. Jędrówiak i

M. Światoń, głosowało przeciwko zmianom w budżecie, a tym samym zaciąganiu nowego kredytu.

Zaciągnięcie kredytu nie było jedynym, choć na pewno najważniejszym punktem obrad. W innej z uchwał radni zdecydowali o nadaniu medalu „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Ostrzeszów” Bolesławowi Grobelnemu. Uchwałę podjęto na wniosek dwóch organizacji społecznych.

W jednej zgłoszonej podczas obrad interpelacji, radny P. Jędrówiak wniósł, by

przyjąć zasadę, że przed przyznaniem nagrody jakiegokolwiek prezesowi miejskiej spółki czy dyrektorowi OCK, taka informacja powinna zostać przekazana radnym. Z odpowiedzi burmistrza wynikało, że nie ma nic przeciw takiej propozycji. Za to negatywna była odpowiedź Rady na prośbę mieszkańców Potaśni o przekazanie budynku tamtejszej szkoły jednemu ze stowarzyszeń.

K. Juszczyk

DANIELE „TERRORYZUJĄ” GRABOWIAN

Dokończenie ze str. 1.

- Sprawa ciągnie się już od dawna - mówi jeden z mieszkańców. - Te zwierzęta przyzwyczyły się do życia w mieście, ponieważ przez długi czas przebywały w samym centrum. Dopiero gdy ich właściciel postanowił wybudować myjnię, przekazał je pod opiekę koła łowieckiego. Co z tego, skoro przywykłe do miejskiego życia daniiele od kilku miesięcy „grasują” pod naszymi domami.

Jak tłumaczy mężczyzna, zwierzęta stanowią ogromne zagrożenie, zwłaszcza dla kierowców przejeżdżających przez ulicę Ostrzeszowską.

- Spacerują, gdzie chcą i kiedy chcą, przechodzą na drugą stronę ulicy. W końcu dojdzie do jakiejś tragedii. Nie mówiąc już o naszych ogródkach i trawnikach. Jak ta sfora (26 sztuk) wejdzie do ogrodu, to wszystko mamy zryte. Nawet jak je przegonimy, to one i tak za chwilę wracają - żali się mężczyzna.

Mieszkaniec Grabowa zwrócił się o pomoc do gminy.

- Niestety, nie było żadnego odzewu z ich strony. Co prawda pani sekretarz pochylała się nad moim problemem z troską, ale i tak nic w tym kierunku nie zrobili.

W końcu sprawa trafiła na policję. Tam grabowianin złożył zawiadomienie o poniesionych stratach, jakie wyrządziły mu daniiele.

- Policjant miał przyjść do mnie zaraz na drugi dzień, a czekam na niego już dwa tygodnie.

Wśród spacerującego stada jest albinos, który według naszego czytelnika stanowi najpoważniejsze zagrożenie.

- Poprzedni właściciel „umywa ręce” i tłumaczy, że scedował te zwierzęta do koła łowieckiego, walczyliśmy z tym od miesięcy i nikt nam nie może pomóc - powiedział na koniec nasz czytelnik.

Problem jest doskonale znany urzędnikom z Grabowa.

- Aktualnie właścicielem tych zwierząt jest koło łowieckie „Knieja” - mówi sekretarz gminy, Barbara Wyrwas. - Rozmawialiśmy z łowczym i z tego, co się orientujemy, wynikały jakieś spory wewnątrz koła, ponieważ na jednym z walnych zebrań uznano, że umowa pomiędzy poprzednim właścicielem a kołem została zawarta nieprawnie. Dostaliśmy informację, że kancelaria, która w tym zakresie reprezentuje koło, będzie się ubiegać o unieważnienie umowy. Skierowaliśmy również

pismo na policję z prośbą o wyciągnięcie konsekwencji wobec właścicieli danieli, bo one faktycznie zakłócają spokój i stwarzają zagrożenie. Na razie nie otrzymaliśmy żadnej informacji zwrotnej. Niestety, my, jako urząd, nie możemy nikogo ukarać.

Prezes wspomnianego koła łowieckiego nie miał nic więcej do dodania na ten temat. Z wypowiedzi pani sekretarz wynika, że mieszkańcy Grabowa muszą uzbroić się w cierpliwość i dalej czekać na rozwiązanie sprawy.

Jak długo? Tego nikt nie wie...

A. Ławicka

USŁUGI
BLACHARSKO
-DEKARSKIE

- krycie dachów: blachodachówką, trapezem, papą termozgrzewalną
- opierzenia
- rynny
- podbitki
- Sprzedż blach trapezowych, blachodachówki i akcesoriów dachowych**

tel. 603 669 681

Naprawa sprzętu
AGD i RTV
Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769

UWAGA - NAGRODA 1000 ZŁ !!!

Dla znalazcy lub osoby, która wskaże miejsce pobytu.

24 STYCZNIA BR. ZAGINĘŁA CZARNO-BIAŁA DOROSŁA KOTKA. ZNAK SZCZEGÓLNY - PRAWIE OKO LEKKO ZAMGLONE. TYDZIEŃ WCZEŚNIEJ (18 STYCZNIA) ZAGINĘŁA RÓWNIEŻ DOROSŁA KOTKA SZARO-BURA, PRĘGOWANA. MOGŁY ZOSTAĆ CELOWO WYWIEZIONE POZA MIASTO OSTRZESZÓW LUB SKRZYWDZONE, TEL. 505 092 100 LUB 600 281 041



PROMEDICA24

PRACA Z KORZYŚCIĄ
I Z POMYSŁEM NA SIEBIE

OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH

Skontaktuj się z nami:
519 690 505
Ostrów Wlkp.,
ul. Wrocławska 25

ROWERY

MODENA
K. FRANKOWSKI
www.modena-rowery.pl
Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5

62 730-12-00
Godziny otwarcia
pn.- pt. 9.00 - 17.00,
sob. 9.00 - 13.00

PROMOCJA